

Bu³garzy w Katowicach

Autor: LJ
13.01.2009.
Zmieniony 13.01.2009.

W dniach 14-17 listopada ubieg³ego roku go¶cili u nas Bu³garzy - z technikum PGMET w Haskowie. Przez ostatnie trzy lata uczestniczyli¶my wraz z nimi w projekcie "Teraz wszyscy razem. Otwórzmy drzwi w Nowej Europie". Przyjecha³a pani koordynator projektu pani S³aweja, anglistka pani Marija oraz pan Anatol, in¿ynier i absolwent PGMET - wraz z czwórk± uczniów w wieku 16 lat. W artykule zobaczcie fotografie wykonane przez pana Anatola, pani± Marijê oraz pani± Wandê (profesor Pop³awsk±).

Opiekê nad naszymi go¶cami sprawowali pani profesor Pop³awska oraz pan profesor Fedynkiewicz, którzy udzielili w swych domach go¶ciny nauczycielom, a tak¿e Mateusz Kawecki oraz Daniel Król, którzy go¶cili w swych domach bu³garskich kolegów. W przyjêciu Bu³garów aktywnie uczestniczyli tak¿e pan dyrektor Dariusz Koclejda wraz z ¿on± oraz pisz±cy niniejsze s³owa LJ.

Fotografie pana Anatola

Bu³garzy przyjechali do nas w pi±tek 14.XI z opó¼nieniem, gdy¿ w drodze z Warszawy do Katowic "z³apali gumê". Bu³garzy okazali siê jednak bardzo zaradni i w mig naprawili busa. Tutaj w sobotê idziemy zwiedzaæ Katowice.

Przed Muzeum Historii Katowic

We wnętrzu muzeum

Wnętrza przypominają raczej sale pa³acu ni¿ domu mieszkalnego

Muzeum zgromadzi³o wiele eksponatów, które wydawa³y mi siê dobrane nieco przypadkowo

Panie Marija i Slaweja

Pani Slaweja wtopi³a siê w kr±g eksponatów

Pan Anatol sfotografowa³ pomnik Józefa Pi³sudskiego

Tu wej¶cie do Urzêdu Wojewódzkiego - dawniej Sejmu ¡±skiego

Budynek po prawej stronie nale¿a³ niegdy¶ do PZPR, na tym placu, gdzie obecnie stoi pomnik Wojciecha Korfantego, koñczy³y siê pochody pierwszomajowe i w latach 60. jako dziecko musia³em s³uchaæ d³ugich przemówieñ w tym dniu

Ja w roli przewodnika

Sesja zdjęciowa przed Katedr±

Daniel zrobi zaraz zdjęcie stosuj±c samowyzwalacz

Nie wiem, czy pan Anatol zrozumia³ te s³owa

Wewnątrz Katedry

Następnie udajemy się do Planetarium

A to już niedziela - pojechaliśmy pociągiem do Kopalni Zabytkowej "Królowa Luiza" w Zabrzu

Za sterami maszyny parowej

Nasz przewodnik opowiada nam masę ciekawych rzeczy

Korytarz prowadzi do kopalni

Cała bułgarska grupa wraz z Krzysiem (po lewej)

To dopiero początek - węgla jeszcze nie widać

Pan Anatol w roli górnika

Chopie! Tyś laskę dużo węgla nie wykopiesz!

Miejsce w kopalni, gdzie grawitacja jest bliska zeru

A to jest karkołomne przejście przez bardzo niski korytarz

Trzeba było się czegoś!

Ten odcinek przeznaczony jest tylko dla odważnych!

Jeszcze parę kroków!

Pan Anatol jako kombajnista

A tu jego pomocnik

Zaraz pojedziemy kolejką!

Miejsca jest dosyć

Z panem Anatolem w wagoniku kolejki

Pan przewodnik wyjaśnia działanie innego kombajnu

Figura św. Barbary. Już wychodzimy z kopalni

I to już koniec wycieczki do Zabrze

Po południu pan dyrektor zaprosił gości z Bułgarii na obiad do siebie

Fotografie pani Mariji

Na rynku w Katowicach

W Muzeum Historii Katowic (na ulicy Szafranka)

Pomnik Piłsudskiego

Na placu Miarki pani Marija i goście

Tu już jesteśmy obok Planetarium

Przed Planetarium

W Pizza Hut w Silesii City Center

Window shopping

W hali, gdzie znajduje się maszyna parowa

A to fotka z przyjęcia u dyrektora

Pan Anatol objaśnia działanie GPS-u. Kiedy wraca wieczorem do domu pana profesora Fedynkiewicza, wpisał adres - ulicę i numer. Kiedy szliśmy wzdłuż bloku pana Fedynkiewicza, nagle odezwał się GPS: "Turn right". Byliśmy wtedy dokładnie przy drzwiach wejściowych do mieszkania pana Fedynkiewicza!

Fotografie pani Wandy

Pani profesor Popawska gościła swe bułgarskie koleżanki

To już następnego dnia w Muzeum Historii Katowic

Nasi goście byli bardzo zainteresowani muzeum

Ekspozycje w muzeum

Nowoczesny nigdy wózek

Daniel w akcji

Mnie udało się uniknąć przeziębienia (patrz: czapka), jednak zarówno Daniel, jak i Mateusz opacili spacer w tym chłodnym dniu poważnym przeziębieniem

W chorzowskim Parku Kultury i Wypoczynku

Następnego dnia na terenie kopalni "Królowa Luiza" w Zabrze

Krzysiu w hali maszyny parowej

Krzysiu został pupilkiem pana przewodnika i otrzymywał wiele dodatkowych wyjaśnień

A już miało być tak pięknie!

Krzysiu przyrównał swą matkę do talibańskich wojowników

Przed zejściem do kopalni

Z panem Anatolem

Założenie kasku dla kobiety to nie lada wyzwanie

Krzysiu, zwany przez pana dyrektora "szeryfem", znalazł kawałek prawdziwego węgla

Problemy z grawitacją

Pan przewodnik opowiadał z energią i humorem

Warto było go posłuchać, choć czasem jego górnicze dowcipy były na granicy przyzwoitości

Kombajn

Krzysiu, który na codzień jest bardzo ostrożny, trochę bał się kierować tak potężną maszyną

Ale wszystko skończyło się szczęśliwie - do żadnego wypadku nie doszło

Buźgarzy w kopalnianym pociągu

Niebezpieczne korytarze

Ktoś tu dostał laskę w głowę - tym razem to chyba pan przewodnik po tym, jak kilkakrotnie stuknąć w głowę panią Sławę, jednocześnie zgodzić uderzenie wykwintnymi komplementami (tak, że czasami pani Sława zapomina, co ma przed sobą)

Przewodnik z narzędziem "molestowania"

To molestowanie odbyło się w przyjacielskiej, pełnej zrozumienia atmosferze

A to już ostatnie zdjęcie - w niedzielę u pana dyrektora

W poniedziałek Bułgarzy przyjechali rano do szkoły, poszli wraz z Mateuszem i Danielem na lekcje, później do sklepu z motocyklami Harleya, zaprezentowali w sali multimedialnej prezentację swego kraju, miasta i szkoły, po czym wszyscy udaliśmy się na przystanek autobusowy, skąd o 15.45 wyjechali do Kielc busem. Pojechali do Zespołu Szkół Informatycznych na spotkanie w ramach projektu Leonardo da Vinci. Będzie budowa stacji radiowej. Chłopakom z Bułgarii tak spodobał się pobyt w Katowicach, że nie chcieli wyjechać do Kielc. Teraz już są w domu. Akurat obficie zaczął padać śnieg - zarówno w Polsce, jak i w Bułgarii...
Fotografie: pan Anatol, pani Marija i pani Wanda

Tekst: Leszek Jabłoński
{moscomment}